

Nr. 122

Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem.

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgoda i pracą!

\*\*\*\*\*

Konto Pocztowej Ka-  
sy Oszczędności 60,594.

Cena prenumeraty:

w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 315.  
Miesięcznie „ 105.  
za roznośnienie  
15 mk. miesięcznie.  
Z przes. poczt.  
Kwartalnie Mk. 3:00  
Miesięcznie „ 130.  
poza Łódź egz. 5,50  
w Ameryce  
1/2 dolara miesięcznie

KALENDARZYK

P. Jana Apost  
S. Domiceli  
N. Sw. Stanisł.

REDAKCJA

w ŁODZI  
Al. Kościuszki Nr. 41  
TELEFON 28.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 6 maja 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska” Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada. Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

**CENA OGŁOSZENI:** Przed tekstem i w tekście 20 mk. zwykłe 10 mk. nekrologi mk. 15 za wiersz nonparel. Drobiazgi ogłoszenia mk. 2, za wyraz, najmniej 20. Dla poszukujących pracy 150 m. Ko komunikaty mk. 15. Ogłoszenia zamiesz. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 2 kroje. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łanów za tekstem na 5 łanów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia nekrologi tylko na 2, 4 i 6 łanów. Artykuły bez oznaczenia „artykuł” nie są zaopiniowane. Można zamawiać „Rozwój” w ZBIERZU u p. Lacha zeń w Pabjanicach u p. Załorskiego, ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Powstanie na Górnym Śląsku.

Sukcesy powstańców. Lud górnośląski nie chce jarzma pruskiego.

### Sukcesy powstańców.

SOSNOWIEC 5. 5. (EE) Powstańców przechodzących ulicą Zaborską ostrzeliwano z okien ergeszwowcy. Powstańcy z J. m. Rybnik, oraz po zte i dworzec W powiecie Oleśkim powstańcy zajęli linję Korfantego t. z. \* Wosówkę Tambowice, Ol. Śno. Cały powiat Lubiniecki opanowany jest przez powstańców. Powstach utrzymują porządek polacy, w mieście francuzi. Mia sto Gliwice dotych zas nie z tego. Powstańcy stają u rog f.k. Powstańcy ustąpili z miasta Kędzierzyna, które zajęły wojska włoskie.

(2)

### Napływ ochotników.

SOSNOWIEC 5. 5. (EE) Na terenie powstańczym nastrój podniosły. Ilość ochotników jest tak znaczna że kilka tysięcy ochotników jest nieuzbrojonych z powodu braku karabinów i amunicji. Powstańcy opanowali linję Odry od Olży do Bierawy czyli do Koźła. Na zachód linja idzie do Wosówki (węzeł kolejowy) na południe do Oleśna.

### Korfanty do Doliwy.

SOSNOWIEC 5. 5. (EE) Korfanty przysłał do głównego dowodzącego p. Doliwy następujący list:

„Główny wodzu walecznych drużyn powstańczych! Lud górnośląski w przeciągu ostatnich dwóch lat chwycił 3 razy za oręż, by zrzucić gniotące go jarzmo niemieckie. Tym razem samorzutnie chwycił za broń by podnieść protest przeciw groźbie niewoli Niemców. Zbrojny lud górnośląski przelewa strumienie krwi, aby nareszcie wywalczyć wolność i połączyć się z macierzą Polską.

Wodzu! Powiedz swoim żołnierzom, że Polska tylko sercem może być razem, a czynnej pomocy udzielić nie może, ale gdzie bije serce polskie, jest ono

razem z ludem górnośląskim walczącym na śmierć i życie o swe wyzwolenie. Walki powstańcze w najtrudniejszych odbywają się warunkach, atoli ofiarność i miłość ojczyzny bez granic dadzą im siłę, by wytrwali do zwycięskiego zakończenia tego krwawego boju. W obliczu tej krwi biednego ludu przelewanej za najświętszy ideał ludzkości kornie musi schylić czoło świat cały, a dyplomaci z powodu tych krwawych ofiar nie mogą przejść do porządku dziennego. Wodzu, żołnierze twoi w tym strasznym boju zachowali się jak rycerze silni i niesplamili honoru żołnierskiego, lecz okazali męstwo i odwagę jakiej świat nie widział. Zato im cześć i wielkopomną chwałą, a ojczyzna Polska tym wiernym synom ofiary tej nie zapomni. (—) Wojciech Korfanty

### Prasa wola o sprawiedliwość.

„Echo de Paris”, „Petit Parisien” i „Journal” zamieszczają obszernie artykuły o Górnym Śląsku i wyrażają opinie, że wobec zajść na Górnym Śląsku należy przyspieszyć definitywne rozwiązanie tej sprawy.

(kt) Naczelnik państwa węgierskiego mianował tajnego radcę Aleksandra Popowicza prezydentem a Aleksandra Popowicza wiceprezydentem węgierskiego instytutu dla emigracji bank notów.

## Ze stolicy.

OBCHÓD NAPOLEONSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA 5 (PAT) Dzisiejszy obchód setnej rocznicy śmierci Napoleona rozpoczął się uroczystym nabożeństwem na placu Saskim. O godz. 10 15.

Nabożeństwo odprawił J. Em. ks. kardynał Kakowski. Następnie pod przewodnictwem Naczelnika państwa przy dźwiękach

muzyki utworzył się imponujący pochód, który udał się na Plac Napoleona (Warecki) i tu przed nowo wniesionym pomnikiem Napoleona prezes Rady miejskiej i poeta ORT obrazowali znaczenie uroczystości, kreślając uczucia, jakie żywi Polska dla Francji, która jedna tylko stanowczo i bezinteresownie stoi przy Polsce w sprawach tak ważnych jak np. sprawa G. Śląska. Uroczystość zakończyła się paradą wojskową.

Przedstawiciela misji francuskiej gen. Niesła młodzież wyższych uczelni porwała na ramiona i poniosła ulicami miasta.

Górny Śląsk musi być nasz.

# Wydział opałowy.

## T-wa Rzemieślniczego „Resursa“ w Łodzi

niniejszym podaje do wiadomości właścicieli zakładów rzemieślniczych, iż roz-  
dawnictwo

### Węgla na V-ty okres 1921 roku

rozpocznie się w piątek dnia 6-go maja r. b. w porządku następującym:

w dniu	6, 7, 9 i 10 maja r. b.	Nr.	1 do	750
11, 12, 13 i 14	..	751	..	1500
17, 18, i 19	..	1501	..	2200
20, 21, i 23	..	2201	..	2700
24, 25 i 27	..	2701	..	3200
28, 30 i 31	..	3201	..	3700
1, 2 i 3	czerwca	3701	..	4200
5, 6, 7 i 8	..	4201	..	5200

Wydawnictwo kwitów w biurze Resursy odbywa się od godz. 9 do  
12 przed południem i od godz. 2 do 6 popołudniu.

1578-1

## Zawiadomienie!

P. Kazimierz Sobczyk od dn.  
1-go maja przestał być współpracow-  
nikiem Administracji „ROZWOJ” i  
żadnych nadal funkcji w imieniu nasze-  
go pisma spełniać mu nie wolno!

Administracja „ROZWOJ”

## FRANCISZEK KL'NOWSKI

Pierwszorządny krawiec męski

Konstantynowska 5

1415

## Niemcy a koalicja.

LONDYN 5 (PAT) Komisja od-  
wołała postanowiła przyjąć sposób odszkodo-  
wań uchwalone przez Radę Najwyższą i po  
wiadomości o nich Niemcy.

LONDYN 5 (PAT) Godz. 5 rano. Kō  
respondent Hawasa donosi, że Rada Najwz-  
sza odbyła wczoraj posiedzenie które trwa-  
ło do północy. Osiągnięto najzupełniejszą  
zgode.

Podpisana deklaracja będzie podana do  
wiadomości Niemiec za pośrednictwem am-  
basadora niemieckiego w Londynie.

(kt) Ze względu na sytuację wytworzo-  
ną odpowiednią St. Zjednoczonych gabinet  
uchwalił jednomyślnie podać się do dymisji.

## Z Francji.

### UROCZYSTOŚĆ NAPOLEONSKA

PARYŻ 5 (PAT) Uroczystości napole-  
ońskie rozpoczęły się dziś uroczystym nabo-  
żeństwem w kościele Notre Dame celebrowa-  
ne przez kardynała Dubois. Na nabożeń-  
stwie obecni byli Millerand, ministrowie li-  
czni członkowie parlamentu, korpus dypl-  
matyczny, przedstawiciele biur i akademii.

## Zygzaki.

### Spinka, czy koszula?

Pan radca Z. kupił w galanteryjnym han-  
dle p. R. S. spinkę do koszuli i zapłacił za  
nią 3 marki.

Ale klient wyszedł z tego założenia, że  
koszula sama przez się jest już dzisiaj zbyt  
i jeżeli weźmie się w rachubę kosztu naprawy i  
prania tego „luksusu” — to wydawać jeszcze  
na spinkę do niej po trzy marki — jest już sta-  
nowczo marnotrawstwem.

Przyszedszy do tego rozpaczliwego wnio-  
sku — pobiegł pan radca prosto ze sklepu do  
Urzędu seigania lichwy i zrobił doniesienie, po-  
niważ — jak stwierdził taki bagatelka nie mo-  
że być więcej warta jak jedną markę...

Urząd lichwy odstąpił sprawę spinki —  
sądowi karnemu, który z całą surowością pra-  
wa zwrócił się przeciw właścicielowi sklepu z  
zapytaniem.

— Dlaczego spinka kosztuje aż trzy mar-  
ki?

Oskarżony: Obecnie kosztuje mk. dwa-  
dzieścia. Przed pół rokiem, gdy pan radca zde-  
cydował się na tę luksusową ekstrawagancję,  
skosztowała ona 3 marki.

Oskarżyciel: Można mieć lepszą za 1  
marke.

Oskarżony: Trzeba było sobie kupić le-  
pszą... Panie sędzio Proszę obejrzeć tę spinkę  
i osądzić nie ona warta dziś ile była warta  
przed pół rokiem.

Sędzia: Aczkolwiek nie jestem zaprzysiężo-  
nym rzeczoznawcą spinek do koszuli — (z hu-  
morem) Zobaczmy ów corpus delicti... Oto jest  
(pokazuje małą spinkę).

Oskarżony: To nie jest ta sama spinka.

Oskarżyciel: Ta spinka nie jest ta!

Sędzia: A więc która?... (szuka między in-  
nymi spinkami).

Oskarżony: Donosiciel zna dobrze tę  
spinkę...

Oskarżyciel: Tak, to nie jest autentyczna  
spinka, ale zupełnie podobna.

Oskarżony: Ta ma była z piękna główką  
szyjkę miała wysmukłą...

Głos na sali: A jaki biust miała?

Oskarżony: Zalam okazania przedmiotu  
którym miałam dopuścić się lichwy. Przedmiotu  
nie, nie ma nic można więc ocenić mojego prze-  
stępstwa

Sędzia: Więc gdzie jest ta spinka?

Oskarżony: Ja już wiem, gdzie onaje stłś

Donosiciel ma ją zapewne przy kaszuli...

Oskarżyciel: To insynuacja!

Oskarżony: (z flegmą): Co do koszuli?

Rzeczoznawca z braku spinki rozstrzyga  
na podstawie faktu, że cena 3 marki za spinkę  
nie była lichwarską, wobec czego sędzia uwal-  
nia od odpowiedzialności właściciela sklepu p. S.

Oskarżony: (po rozmowie do sądownego).  
A ja panu powiałam, że skarżący miał spinkę  
tylko wstydził się pokazać.

Znajomy: Co spinka?..

Oskarżony (uwalniając): Nie!.. koszula!..

„Gon. Krcb. (2)

## Pluskwy roznoszą elkami prątką gruźliczoję.

(t) Tak wstrętne ze względu na swe natre-  
wo i złościwość pluskwy okazały się według  
badań d-ra Lehdena, kierownika instytutu badań  
chorób płucnych w Niemczech, także niebezpie-  
cznymi dla zdrowia. Wiadomo bowiem, że bak-  
tery gruźlicy nie tylko zżera płuca, ale niszczy  
on również krew, wytwarzając w niej trujące  
produkty rozkładu. Tak więc jeżeli pluskwa u-  
kąsi chorego na gruźlicę, a następnie zdrowego  
to może bardzo łatwo z zakażonej krwi prze-  
szcześcić zarazek do zdrowej. Kto wie, ile już  
wypadków śmierci spowodowały te ohydne o-  
wady?

Dlatego też d-ra Lehden wzywa do jak  
najenergiczniejszego tępienia pluskiew, zarówno  
jak roznoszącej tyfus wszy.

Apel ten powinien znaleźć tem żywszy od-  
zew u nas, gdzie higiena pozostawia tak wiele  
do życzenia, nasze hotele są prawie w 100

proc. zaaluskwione, nasze mieszkania przyna-  
mniej 50 proc. Jakkolwiek pluskwa jest bardzo  
trudnym do wytopienia pasożytem, to jednak  
kilka tygodni wytrwałej pracy, zamuroywanie  
wszystkich otworów, oblewania naftą sienników  
koców i łóżek, mechaniczne tępienie owalów  
i ich jajek mogą doprowadzić do zupełnego o-  
czyszczenia mieszkania. (2)

## Człowiek który wi- dział syreny.

Zdaje mi się, że syreny znacznie więcej  
mną się zdumiewały, aniżeli ja nimi. Mój  
wstręt do spożywania surowych ryb, które  
nosiły dla mnie na pożywienie, podczas gdy  
nie protestowałem przeciw ostrzygom i innym  
muszłom, choć były nie mniej surowe od ryb  
wydawał się im zabawny. Nie mogły też za-  
pełnie zrozumieć tego, że nie chciałem pić  
morskiej wody. Poprowadziły mnie jednak  
do bijącego ze skalnej rozpadliny źródła, a  
gdym tam zaczerpnął wody, by ugasić pra-  
gnienie obudził w nich ten rodzaj picia olbrzy-  
mie zdumienie i podziw — nie mogli się zre-  
szta nigdy dość napatrzeć i nadziwić moim  
rekom. Robiłem im naszwjniki z muszli, kor-  
rali i perłowej macicy i wieńce z złotego mor-  
skiego szwaru, które wyglądały jak złote ko-  
rony. A męskie syreny bardzo duże i niezmi-  
ernie silne które miały sumiaste wąsiska i ogro-  
mnie wojowniczy wgląd, a częstokroć całe  
były pokryte bliznami, z równą nosiły duma-  
te ozdoby, jak syreny-samice.

Nieraz, gdy wszystkie tak się ustroiły  
urządzały bal na ma część. Ach, był to niez-  
pomierny, fantastyczny widok, te przedzi-  
wnie piękne stworzenia kołyszące się  
rytmicznie na szmaragdowych falach morza.  
Ich gładkie, czarne włosy spływały nisko na  
szerokie, silne barki, a piersi syren-kobiet  
drżały w rozkoszonym podnieceniu, gdy uno-  
siły mnie w ramionach, zawodząc ze mną  
swój dziki tan. gdyż chętnie wciągały mnie w  
wir swych szalonych tańców.

Z początku bałem się ze strachu krwa-  
czałem, ale one trzymały mnie mocno i koły-  
sały mnie w swych ramionach troskliwie, jak  
matki swe dziecięta, tak że wnet poczułem  
się zupełnie bezpiecznym i bez zastrzeżeń od-  
dawałem się zawrotnemu uczuciu błogości i  
szczęścia.

**KEFIR** znakomity śro-  
dek odżywczy,  
— poleca apteka —  
W. DANIELECKIEGO, Piotrkowska 127.

# STULETNIĄ ROCZNICĄ ZGONU BOHATERA FRANCJI.

a) Niezwykła uroczystość obc. odbyła wczoraj w Łodzi, celem uczczenia setnej rocznicy zgonu nieśmiertelnego bohatera Napoleona I-go.

O godzinie 10-ej rano w kościele katedralnym Sw. Stanisława Kostki odprawiona została przed wielkim ołtarzem msza pontyfikalna przez biskupa namiastka ks. W. Tymienieckiego, słowo Boże wygłosił ks. prefekt Brzeziński, po polsku po francusku. Kaznodzieja podniósł znaczenie Napoleona I-go dla Francji i jego stosunku do Polski.

Podczas nabożeństwa, chór męski sw. Hieronima, pod batutą p. Ulassa, wykonał mszę Grubera.

Rzęście oświetlona świątynia napełniona była po brzegi. W prezbiterium zajęli miejsca przedstawiciele władz, członkowie misji francuskiej, oficerowie z pułkownikiem Miercier na czele, kolonja francuska w towarzystwie konsula francuskiego p. Mareg.

Na przedzie stanęli chorążowie ze sztandarami 28 i 31 pułku łódzkiego. W głównej nawie zgromadził się oddział wojska, a w bocznych ławach zastępy publiczności.

Do zgromadzonych przed kościołem żołnierzy generał Rządowski, odczytał rozkaz, żołnierz Sto lat temu na azkiej samotnej wyspie, rzuconej w przestworza Oceanu, zmarł największy żołnierz świata, najświetniejszy wódz Napoleon. Na widowię wojenną, w młodym jeszcze wieku, rzucił go geniusz Francji, który kraj ten zmusił w męce bólów i ciężkich walk rodzic nowe wzory życia i ludzi na ziemi, a postawił go między wodze wojenne, gdy wszystkie inne państwa zagrażały bytom Francji w walce z nowinkami rewolucji, odtąd zwycięstwo, najśrodszy owoc trudów i wysiłków żołnierskich na długo związane zostało ze sztandarami francuskimi.

Czynami swymi i bojami zostawił Napoleon tak niezapomniane, tak świetne wzory dla sztuki wojowania, że póki na świecie całym zo-

stanie choć jeden żołnierz szukający w trudzie zagadki zwycięstwa, póki będzie człowiek badający tajemnice sztuki dowodzenia, póki ludzie szukać będą odpowiedzi na pytania jak w ręku człowieka mogą się zmieścić pioruny bitewne tak silne, że w ich ogniu spala się i kruszą jak nitki słomki, długotrwałe wysiłki ludzkie, państwa i organizacje, póty nie gdzieindziej zacząć muszą swe poszukiwania jak w dziełach pracy i zwycięstwach wielkiego Napoleona.

Ubóstwiany przez swych, żołnierzy, wiości w szczęściu i nieszczęściu, śniaty w myślach i czynie, wódz wielkiej, lecz znaczącej szaloności wysiłkami Francji, znanym wreszcie został po licznych i nieudanych próbach przez przemożną miłość wrogów jego i Francji, zdala od świata, w otoczeniu licznej straży, przestało wreszcie sto lat temu bić serce wielkiego żołnierza.

Zgasił wielki umysł Wodza, zginęła potężna wola, jakiej przed nim i po nim nie wykazał za ten człowiek żyjący na ziemi. Żołnierz. Pod dowództwem Napoleona niegdyś walczyli nasi dziadkowie i pradziadkowie, którzy ze czcią przed nim jako najwyższym wodzem kłaniali swe sztandary.

Dziś dla uczczenia pamięci największego żołnierza i najlepszego nauczyciela żołnierzy, niech wszędzie prawe serce żołnierskie silnie dla niego zabije, niech dla jego stawy zagaja pożegnalne salwy.

Po odczytaniu tego rozkazu orkiestra wojskowa odegrała hymn francuski „Marsyljanek” i odezwały się następnie salwy karabinowe.

Po ukończeniu ceremonii kościelnej, nastąpiło 21 wystrzałów armatnich, z dział ustawionych po za murami świątyni.

Wszyscy uczestnicy uroczystości kościelnej, opuścili świątynię po nabożeństwie, kierując się w stronę „Grand Hotelu”. Wyruszyły też wszystkie oddziały założeń pułków 28-go i 31 p. strzelców kaniowskich, kawalerji i artylerji przez ulicę Piotrkowską, odbyły defiladę i

udały się do koszar.

Akademia.

a) O godzinie 12 i pół po południu w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta Akademia, przy napełnionej widowni.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową „Marsyljanek” słowo wstępne wygłosił komendant miasta major Bilyk. Następnie prof. Władysław Łukowski odczytał referat pt. „O Napoleonie z punktu widzenia historycznego” (2).

Prelegent zakończył o-

narca francuski „Niech żyje Francja” „Niech żyje Polska” co słuchacze z entuzjazmem powitawszy, dając prelegenta rzesistymi oklaskami.

Adwokat Słowiński scharakteryzował wielkopomne dzieło cesarza francuzów — Kodeks Napoleona. Krótko i trafnie ujął przedmiot podkreślając kulturalny i cywilizacyjny wpływ Kodeksa na życie polskie, które właśnie dzięki Kodeksowi całkowicie należy od cywilizacji Euro-

pejskiej i jest rozdzielona całą przepaścią od Rosji. Nadmienil również że Kodeks Napoleona został przetłumaczony na wszystkie języki jako dzieło wzorowe, i że był pisany nie dla francuza, lecz dla człowieka, więc też obowiązują z pewnymi zmianami w wielu państwach poza Francją.

Artysta Teatru Miejskiego p. Wroński wypowiedział ze szczerym uczuciem „Na przewiezenie zwłok Napoleona”.

Pułkownik Miercier w imieniu misji francuskiej w kilku gorących słowach oddał cześć pamięci Napoleona jakby łącząc się tym samym zesołem Akademii i jednocześnie wyraził serdeczne podziękowanie polakom od francuzów.

Po każdym przemówieniu orkiestra zagrała „Marsyljanek” i „Mazurka Dąbrowskiego”. Publiczność wniosła okrzyki na cześć Francji zamieniając uroczystość obchodu w olbrzymią manifestację na cześć zaprzyjaźnionego mocarstwa. (2)

## Dozwała strajku pracowników magistrackich, — Miljonowe straty.

Strajk pracowników miejskich trwa już czwarty dzień i nie zaszły żadne zmiany któreby zapowiadały rychłe jego ukończenie. Dotychczas bawiąca od środy w Warszawie prezydent magistratu nie zakomunikowała komitetowi strajkowemu wyniku pertraktacji z ministerjum w sprawie uzyskania kredytu dla pokrycia przyznanych przez magistrat podwyżek. Członkowie komitetu strajkowego wyczekują z godziny na godzinę jakkolwiek wiadomości z Warszawy...

Tymczasem trwający strajk, który jak twierdzą wtajemniczeni ma raczej charakter polityczny aniżeli ekonomiczny, w dotkliwy sposób odbija się bardzo ujemnie na obu interesach różnych instytucji użyteczności publicznej, oraz na mieszkańcach Łodzi wogóle, pozbawionych aprz. światła gazowego, zmuszonych wraca wieczorem ulicami nieoświetlonymi gazem, pozbawionych możliwości załatwienia różnych pilnych spraw w wydziałach magistratu, jak wprz.

w Wydziale zaprowiantowania, odbiorze na leżności z kasy miejskiej i t. d.

Komitet strajkowy, będący obecnie panem sytuacji zbrania pracy tam nawet gdzie zachodzi konieczna potrzeba, gdzie każda zwłoka pociąga za sobą olbrzymie straty. Do wodom tego jest fakt następujący: Przed paru dniami nadszedł dla miasta transport 21 wagonów cementu, który wyladowano z wagoń. Ponieważ komitet strajkowy nie dopuścił do wywozu ze stacji Łódź-Fabryczna wyladowanego cementu, cały transport cementu pod wpływem ulewnych deszczów został całkiem zniszczony zamieniwszy się w kałużę. Ztąd powstały miljonowe straty. Dalej temu komitet strajkowy nie pozwolił wyladować przybyłego na stacje transportu zboża. Skutkiem tego ministerjum aprowizacji wydało rozporządzenie, aby zboże wysłane było do Kalisza.

Panowie z magistratu wy się bawicie nam zaś chodzi o życie!

## KRONIKA

### Rocznica Napoleona w Zgierzu.

W sali „Lutni” staraniom Państwowej Szkoły Kupieckiej, przy współdziałaniu szkoły dokształcającej, odbył się uroczysty obchód setnej rocznicy zgonu Napoleona. Na program złożyły się: odczyt o Napoleonie dyrektora J. Cezaka, śpiewy i deklamacja, żywe obrazy i obraz dramatyczny. „W płonącej Moskwie.” (2)

### —U Techników.

Z okazji setnej rocznicy śmierci Napoleona Stowarzyszenie Techników urządziło w ubiegłą środę specjalny wieczór, który prócz członków sprowadził przedstawicieli misji francuskiej. Zebranych powitał serdecz-

nie sływo prezes zarządu mi. Wagner którego przemówienie przetłumaczył na język francuski dr. Konic. Następnie bardzo interesujący odczyt wygłosił na temat, „O znaczeniu Napoleona dla Francji i stosunku jego do Polski” dr. Józef Konic podkreślając jak losy nasze łączyły z losami Francji.

Prelegentowi wyrażono podziękowanie w postaci gorących oklasków.

### —Paszporty krajowe.

Z dniem 6 b. od dzisiaj (piątek) biuro paszportowe przy Komendzie policji państwowej zostaje skasowane. Natomiast dla dogodnienia publiczności, która była dotąd zmuszona skupiać się tłumnie i wyczekiwać swej kolei w Komendzie policyjnej, wydawanie paszportów krajowych odbywać się będzie we wszystkich komisariatach.

## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj pogodny humor i jowialna, acz cięta satyra społeczna przemówią ze sceny teatru miejskiego za sprawą talentu K. Bleszyńskiego, który w „Skromnej Hance” w sposób żywy i dowcipny zobrazuje perypetje naszej inteligencji w momencie wybuchu wojny światowej i przeciwstawi jej kutozę towarzysza Kotlarza (p. Garlikowski).

## Komunikaty.

### Ze stowarzyszenia Techników.

W piątek 6 maja r. b. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu stowarzyszenia Techników wieczór dyskusyjny.

Porządek dzienny:

1) Sprawa nadania tytułu inżyniera przemysłowego, wychowawcom szkoły budowy maszyn i elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda.

2) Sprawa wydania książki pamiątkowej o udziale polskich techników w akcji obrony Ojczyzny.

3) Założenie stacji prób materiałów technicznych w Łodzi.

4) Wnioski członków.

O jaknajliczniejsze przybycie członków uprasza (2)

ZARZĄD.

1579—1

### — Dzień sportowy w Lublinie.

W drugim dniu Zielonych Świąt, t. j. dnia 15 maja 1921 r. z inicjatywy p. mjr. Grabowskiego, odbędzie się wielkie zawody sportowe pod nazwą „Dzień Sportowy” w Lublinie, w Obwodzie Zachodnim (rogatki warszawskie) na boisku lekkoatletycznym Baonu Zap. 8 p. p. Leg. w celu rozbudzenia zamiłowania do sportu wśród żołnierzy i młodzieży.

Sensacją „Dnia” będzie bieg przez miasto Lublin, na wzór biegu „Belwederskiego”, prócz tego w skład programu wchodzi: biegi, skoki, rzuty, zakładanie linii telefonicznej i „match”

piłki nożnej pomiędzy dwiema drużynami woj- skowymi.

Do powyższych zawodów stają poszczegól- ni wojskowi wśółzawodnicy z całego tere- nu Okręgu Gener. Lubelskiego, którzy na wy- żej podany „Dzień” zjadą się do Lublina, aby wziąć udział w powyższych zawodach.

Do zawodów przygrywać będzie muzyka baonu zap. 8 p.p. Leg.

Blizsze szczegóły będą podane w afi- szach. (6)

# Przemysł i handel.

— Przemysłnictwo na granicy polsko gdań- skiej.

Stosunki na granicy celnej mniej więcej w okolicy Kartuz, Małej Karczewski, M. ternji i Owczarni przedstawiają się skandalicznie. Jest rzeczą dowiedziona, że mimo ciągłych zmian straży na wskazanej granicy, paskarstwo, wo- góle szmugiel jest uprawiany w dalszym ciągu dniem i nocą. Skoro bowiem stara straż zosta- nie wycofaną świeża wstępuje w ślady po- przedniej. Przez tę bowiem granicę przenoszą nietyjko masło, jaja mi- so w plecakach, lecz furami całami, a nawet siadami przepędzają ba- rany i bydło. Składa się ta szajka z dwustu mniej więcej ludzi, stu po stronie polskiej a

ttu po stronie niemieckiej. Pierwsza dostarcza sowaru drugiej, a ta przewozi go do Głańska. Można by wskazać kilku takich paskarzy i spe- cjalistów od tego, lecz na razie o nich się za- milczy. Zda się, że ci strażnicy utworzyli so- bie taką taryfę maksymalną, według której sto- sują się do przejeżdżających szmuglerów, a mia- nowicie przedstawia się ona mniej więcej na- stępująco:

Za przeprowadzenie stadnika 16 centnar- owego dla szarzy 1000 marek niemieckich. Za przeeskortowanie fury napełnionej mięsem cie- lęcami i wieprzowem przez czterech żołnierzy z nastawionymi bagnietami 300 marek niemie- ckich.

Za przepuszczenie naładowanego plecaka 100 marek polskich i t. d.

(pł) Rada komisarzy ludowych określa, że podatek w naturze od ziemiopłodów wyniesie w 1921 r. 240 milj. pudów ziarna i 12 milj. pudów roślin tłuszczowych. W obliczeniu tym nie brano pod uwagę Ukrainy i Turkiestanu. (6)

## Wolny handel z emigrantami w byłej dzielnicy praskiej.

Poznań (East Express. Radio.) Dyrektor departamentu aprowizacyjny oświadczył, że w przyszłym roku gospodarczym sekwestr zboża w dzielnicy zachodniej nie da się utrzymać, ja- ko niepotrzebny wobec zakończenia wojny. Wol- ny handel z pewnymi ograniczeniami wzmoże produkcję. 2

# Na rzecz Gornego Śląska.

w miejscowym Komitecie Plebiscytowym zło- żono w dalszym ciągu w czasie od 7 do 15 marca b. r. następujące ofiary (niej 10;000 mk.)

	Mk.	fen.
1. Pracownicy Kuchni dla młodzieży szkół Średnich	1515.	
2. Bezimiennie	40.	
3. Lange Klara	3000.	
4. Panie J. i H. Pienkowskie	1000.	
5. J. Abarmsen	1000.	
6. Oficerowie, urzędnicy wojskowi, i cywill. wojsk Samochod. Komisji Gospodarczej 4 Dyw.	8255.	
7. K. z. Olecki	1200.	
8. Oficerowie Baonu Zapas. Śluckie- go p. p. w Kaliszu	1155.	
9. Robotnicy fabryki Henryka Ka- dlera	4615.	
10. M. Rosenfeld i Sp.	5000.	
11. Morgulies i Wólman	000.	
12. Danziger i Braun	5000.	
13. Hoenderski i Bluchstein	2000.	
14. A. Gryberg	00.	
15. Sines i Sehnberg	2000.	
16. Grynoch i Salomonowicz	5000.	
17. K. Lipman i Tasmann	2000.	
18. Fuks i Altman	1500.	

## TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 63.

Pierwsze popularne przedstawienie

Tylko kilka występów

## Operetki Polskiej

Chór i orkiestra powiększone.

Dzisiaj o godz.

8.15 włączór.

znakomita

oper. w 3 akt.

## Baron Kimmel

Kasa czynna od godz. 11 do 2 i od 5 po poł.

1570



### Brokne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

**A.A.A.** Kupuję futra, zakłady karczkowe, fokowe, carcerofe, bielznie, dywany, me- be i maszyny do szycia, piece najtaniej. Wólczowska 43. Chru- nowicz. 7572-00

**AAA** MEBLE sprzedaje Sien- kiewicza 59 m. 26 ot. II wejście II piętro. 00

**A.A.A.** Damskie i męskie to- wary na ubrania, ko- stjumy, suknie i płaszcze, rów- nież etamina, batysty, musliny, zefiry, podszywka Bielzianina, pościelowe towary. Najtaniej są do nabycia Kilińskiego 40 m 10 II p. front. 9-9

**A** Sprzedaje: szaty lózka, sto- ly, otomany, biurka oraz in- ne meble. Przedziecki Piotrkowska 108. 4-3642-6

**O**kazynie do sprzedania dywan- włóczkowy 160x100 cm. An- drzeja 9 m. 15. 4-35-2

**S**klep kolonialny dobrze pro- s- berujący sprzedam zaraz, ul. Radwańska 35. 4-3586-2 s p n s p

**D**omy do sprzedania, Aleje 1-0 Maja 16 Woźniak. 4-2426-0

**S**klep do sprzedania z urzą- dzeniem lub na prywatne mieszkanie. Łamżyńska 24 na przeciw szpitala. 4-3663-2

**D**uży wybór domów willi mająt- ków ziemskich interesów han- dlowych i t.p. ma do sprzedania Dom Handlowy Taszycki Łódź Piotrkowska 90, Bydgoszcz Dworcowa 15. 4-3

**B**urko, szaty, otomanę, lustra. B kredens, stół, krzesła, bielz- niarke i umywalnię sprzedam, Piotrkowska 223 - 3 4-3670-4

**S**przedam udział przedsiębior- stwa Kematograficznego, omity pod „Kinematograf A” do Rozwoju. 4-3706-5

**D**o sprzedania dwa nowe mane- kiny Piotrkowska 154 m 18 4-3712-2

**M**otocykl i rower sprzedam ul. Piotrkowska 178 fryzjer Krzemieński. 4-3710-4

**V**emasze damskie. 2 pary mes- kich okazynie sprzedam Przejazd 24 - 1. 4-3701-3

**S**klep spożywczy do sprzedania S wladność Zawadzka 22 Ba- luty 4-3704-5

**S**przedam sklep kolonialny o- raz aparat fotograficzny 18x 24 Konstantynowska 65 m. 1. 4-3693-4

**S**klep spożywczy dobrze pro- s- berujący sprzedam zaraz ul. Kilińskiego 151. 4-3677-2

### Różne:

**A** Nauczycielki, freblanki, bo- ny pielęgniarki, towarzyszk- ki gospodynie; wykwalifikowane biurodzistki, buchalterki, Kasjerki i sprzedawczynie poleca Biuro Ped- gogiczno-rekomendacyjne Lud- wika Włóczkowskiego, 109 co 2 dz. 9-3649-7

**A** kuszerka Nowakowska Dziel- na 34 m 18 od 9-1 i 3-6 co 2 dz. 9-2937-6

**A** kuszerka Marja Kubicka przy- ma je Piotrkowska 199 co 2 dz. 8-5391-13

**A** kuszerka Pipikowa Piotrkow- ska 132 m 14. Dla pań przy jezdach lokal. 9-3578-15

**S**zarzy chłopiec może się zgłosić do sprzątania i na po- sylki w sklepie optycznym R. Ritter Piotrkowska 85 9-3697-2

**P**otrzebna inteligentna osoba starsza samotna z szyciem do zaopiekowana się domem i dziećmi, Kilińskiego 109 m. 10 II p. Zgłoszenia od godz. 4-8 p. cz. p. n. 9-5

**P**otrzebny chłopiec lub dziew- czyna (4-6 lat) do składu aptecznego, Kilińskiego 146 9-3687-2

**P**rzyjmuję do szycia kapelusze- pocienne i jedwabne Sien- kiewicza 34 H. Lipińska. 9-3686-3

**P**oszukuje posady porijera lub dozorczy, żony bezdzietny umiejący mówić w trzech języ- kach polskim, rosyjskim i nie- mieckim. Adres Zgierska Szosa dominikańców Juljanów III bra- ma Stanisław Majtaszczyk. 9-2

**PANIE** ni umiejące nieco szyc mogą się zgłosić do firmy „Ma got” Piotrkowska 64 od 12-1. 9-3702-2

**P**otrzebna służąca 6-go Sier- pnia i mieczarna Rydza. 9-3705-2

**M**łoda inteligentna panienska **P**oszukuje posady kasjerki, lub ekspedjentki. Oferty do adm Rozwoju pod „A. G.” 9-3674-3

**E**lektrotechnik samodzielny, sa- mo i poszukuje posady. Wład. gm. Buzzek pow. Łaski Włocławek Główny lub Rad- wańska 3 w Warszawie. 9-3638-2

### Ubrania i Obuwie!

Modne sezonowe męskie, dam- skie i dziecięce. Kamazze mę- skie 2500. Jak erowe 4400, dam- skie ezarne 2500, bronzowe 4555 dziecięce bronzowe 2000. Ubra- nia męskie do roboty 1175, straj- gardowe od 5000, kamgarowe od 12500. Spodnie 200, lepsze 675 kamgarowe sztuczkowe 4500 Palta damskie i męskie modne kolory od 2500 do 10.00, ubra- nia dziecięce i chłopięce od 1000 Spódnice od 500. Bielzina, poń- czochy skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewio- tów bostonów, kamgarów, ko- werkotów, batystów i bława- tów Poleca po cenach harto- wych chrześcijańska składnica towarów pod firmą JARMARK ŁODZKI Bolesław Jagoda Piotr- kowska 44 9-2250-03

### Zagubione dokumenty

**P**ędzia Józef Anarzeja 41 zad- ał bił paszport wyd. w Staropo- la przez konsulat polski 10-3

**S**kradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Pio- tra Arbatiera 10-3

**K**aczmarski Eugenja Ogro- dowa 56: zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi wraz 150 m. 10-3689-3

**P**iotrkowska Stanisława Aleje **R**koś luski 46 zagubiła pasz- port polski wyd. w Łodzi 10-3707-3

**A** nastazja Gorzelówna Wileńska **A** 11 zagubiła paszport niemiec- ki wydany w Działowie 10-3689-3

**P**awelczyk Antoni Piotrkowska **P** 45 zagubił paszport niemiec- ki wydany w Ł. dzi 10-3701-3

**Z**agubł patent manufakturowy wydany w Łodzi na imię Zof- ji Holmann 10-3669-2

**P**iotrkowska Katarzyna, za- gubiła paszport tymeż. austry- jacki wyd. w Piotrkowie 10-2

**Dr med. M. Skłodowska Felu...**  
Choroby kobiece i akuzerki  
**ROZWOJOWSKA 1,**  
od 3 i pół. do 5 i pół.



**Jarszawski Gabinet Kosmatyczny oraz Manicure**  
Zatwier. przez Urząd Lekarski  
Zielona 12 i pół, lewa oficyna  
od 10 do 1 i od 3 do 6

**Szczuchel i Rozner**  
Piotrkowska 100.  
OKAZYJNIE TANIO  
Garantury męskie 6500  
i 8300  
Jesionki 8500-3500  
Palta damskie 6500-1  
5500  
Suknie etam. 2500 i  
1800  
szewiot. 2250-1980  
1450  
z haft. 8500-8000  
Piotrkowska 100.  
FILIA